

# Buczer, Marzenia

Moje życie nie jest labiryntem niepowodzeń  
Ale której bym nie wybrał z dróg na pewno na niej zabłądzą  
Myśli tysiące w ciągu minuty przelatują mi przez głowę  
Setki pomysłów próbuje wcielić w życie nim zakończę dobę  
Nie ważne dzieciak co masz na sobie  
Nie oceniam po okładce  
I mimo, że bywało ciężko za życie dziękuję Bogu i matce  
Łapczywie łapiąc każdy oddech  
Dostałem dar ? to zobowiązuje by coś płuć robić progres  
Nie wszystkie wybory były dobre -wielu rzeczy żałuję  
Ale nadal mam serce do walki  
Nadal mam duszę, którą muzykę czuje (czujesz x6)

To daje mi siłę  
Wciąż wyzwania podejmuje  
Nie istnieje dla mnie określenie ?to jest niemożliwe?  
Niemożliwe jest to, że nie wierzysz we własną siłę  
Wyobraźnia nie ma granic bariery tworzymy sami  
Pierdole bariery i latam za marzeniami Taaak

Wszyscy wielcy znawcy tematu krytycy naszej muzyki  
Dla których czas się zatrzymał na etapie klasyki  
Tylko sampledane bity tylko rap z przesłaniem  
Bo jeśli ktoś się bawi słowem  
W ich przekonaniu ma ostro najebane w głowie  
Więc powiedz dlaczego ja tak to robie  
Czy nie było by prościej gdyby mi przewinę ziomek  
Że mam przejebane w życiu nie na widzę policji  
Że reprezentuje ulice w chuju mam za hajssem wyścig  
Pewne kwestie podstawą wiem jak trzeba się zachować  
I w każdym kawałku nie muszę tego manifestować  
Nie chce tracić energii na coś co jest oczywiste  
Chce chwycić swoje marzenia bo bez nich nie będę istnieć  
Mam taką wiksę dawno już mam inne priorytety  
Konsekwentnie i powoli dążę do celu bo świat jest kręty  
Może jestem jebnięty naiwnie wierząc że się uda  
Ale dalej wiem jedno praca i wiara czynią cuda